

# Arshenic, Grzyby

ide  
za krokiem krok  
cisza w uszach piszczy  
oddech  
znika zrywa się  
puls  
czy mam go jeszcze?  
słucham  
pewna nie jestem  
zegar wolno odlicza czas

gdzie jestem  
w krainie snów zagubiłam się gdzieś

ide  
zatrzymuje mnie  
obcy  
rozpoznaję cień  
dłonie mają moich kształt  
oczy  
wszystkich piekieł żar  
ostrze w palce wsuwa mi  
płyną kryształowe łzy

gdzie jestem  
w krainie snów zagubiłam się gdzieś

w twoich oczach nie ma światła  
oszukujesz się  
krwi smak słodki  
jak miód kusi cie  
nie powstrzymuj swoich chęci  
szylet w rękę weź  
namalujesz nim pejzaże  
w martwym krzyku spokój jest

metaliczny w ustach smak mam gdy budze się  
słodkie sny się śniły mi  
tylko skąd na rękach krew?